

Z D J E C I E
temat reportażu

Szesnastego września 1944 roku Józef Rybicki, żołnierz IV Dywizji I Armii Wojska Polskiego, fotoamator, na podwórzu dopiero co wyzwolonego domu przy ul. Żąbkowskiej zrobił pamiątkowe zdjęcia. Jedno z nich przedstawia dwóch małych, roześmianych chłopców w wojskowych czapkach i z przepięszonymi przez ramię pepeszami.

Prześledzenie losów tych chłopców, dotarcie do nich - to temat tego filmu. Nie wiemy kim oni są, nie wiemy gdzie są, mamy tylko zdjęcie - to punkt wyjściowy. Szukamy ich. Jest to ryzykowne, ale tu kryje się szansa tego filmu - ~~losy ludzi to także losy kraju~~ losy ludzi to także losy kraju, i na przykładzie historii dzieci z praskiego podwórka możemy dowiedzieć się o Polsce ciekawych i ważnych rzeczy.

Potem oni sami - dorośli dziś mężczyźni - kim są, jak żyją, co myślą, czy pamiętają żołnierza z Leicą? Czy zdjęcie, którego nigdy nie widzieli obudzi w nich wspomnienia? Jakie? Prawdopodobnie ich wzruszy, jak się zachowają, co powiedzą w pierwszej chwili? Na te pytania i na wiele innych, których w tym momencie nie można jeszcze postawić odpowie ten film.

Z D J E C I E
temat reportażu

Szesnastego września 1944 roku Józef Rybiński, żołnierz IV Dywizji I Armii Wojska Polskiego, fotomator, na podwórzu dopiero co wyzwolonego domu przy ul. Żąbkowskiej zrobił pamiątkowe zdjęcia. Jedno z nich przedstawia dwóch małych, roześmianych chłopców w wojskowych czapkach i z przepięszonymi przez ramię pepeszami.

Prześledzenie losów tych chłopców, dotarcie do nich - to temat tego filmu. Nie wiemy kim oni są, nie wiemy gdzie są, mamy tylko zdjęcie - to punkt wyjściowy. Szukamy ich. Jest to ryzykowne, ale tu kryje się szansa tego filmu - ~~losy ludzi to także losy kraju, i na przykładzie historii dzieci z praskiego podwórka możemy dowiedzieć się o Polsce ciekawych i ważnych rzeczy.~~ losy ludzi to także losy kraju, i na przykładzie historii dzieci z praskiego podwórka możemy dowiedzieć się o Polsce ciekawych i ważnych rzeczy.

Potem oni sami - dorośli dziś mężczyźni - kim są, jak żyją, co myślą, czy pamiętają żołnierza z Leicą? Czy zdjęcie, którego nigdy nie widzieli obudzi w nich wspomnienia? Jakie? Prawdopodobnie ich wzruszy, jak się zachowają, co powiedzą w pierwszej chwili? Na te pytania i na wiele innych, których w tym momencie nie można jeszcze postawić odpowie ten film.

KRYMÓW KIEŚLOWSKI,
WRĘCIONO SZA m. 69.

3
Na tym podstawie nie można
dawać zlecenia. Trzeba po prostu
dokumentować, co z tego wyjdzie
A. J.

Z D J Ę C I E

reportaż 240 - 360 m.

15 września 1944r. Józef Rybicki, żołnierz IV Brygady I Armii Wojska Polskiego, fotoamator, na podwórzu dopiero co wyzwolonego domu przy ulicy Ząbkowskiej zrobił pamiątkowe zdjęcia. Jedno z nich przedstawia dwóch małych, roześmianych chłopców w wojskowych czapkach i z przewieszonymi przez ramię pepeszącami.

Prześledzenie losów tych chłopców, dotarcie do nich - to temat tego filmu. Nie wiemy kim oni są, nie wiemy gdzie są, mamy tylko zdjęcie - to punkt wyjściowy. Szukamy ich. Jest to ryzykowne, ale tu kryje się szansa tego filmu - losy ludzi to także losy kraju i na przykładzie historii dzieci z praskiego podwórka możemy dowiedzieć się o tym kraju ciekawych i ważnych rzeczy.

Potem oni sami - dorośli dziś mężczyźni - kim są, jak żyją, co myślą, czy pamiętają żołnierza z Leicą? Czy zdjęcie, którego przecież nigdy nie widzieli, obudzi w nich wspomnienia? Prawdopodobnie ich wzruszy - jak się zachowają, co powiedzą w pierwszej chwili? Na te pytania i na wiele innych, których w tym momencie nie można jeszcze postawić odpowie ten film.

1. Zdjęcie.

Pan Józef Rybicki opowiada (100%) o okolicznościach, w których zrobił zdjęcie, okolicznościach dość szeroko pojętych - tu zmieści się krótka historia odbudowy tego domu, ulicy, może całej Pragi. Wypowiedź może być ilustrowana zdjęciami, których Rybicki jako żołnierz I Armii wykonał ponad 3000. Jest też fotografia Rybickiego z aparatem przy oku. Tu ewentualnie filmowe zdjęcia jego mieszkania, gdzie ma ciemnię i bogate archiwum. Sekwencja kończy się demonstracją fotografii chłopców.

2. Szukanie.

W komentarzu wyjaśniamy, że będziemy szukać chłopców. Być może "zdradzimy" ekipę - to może ułatwić nam pracę - jeżeli tak zrobimy nie będzie dziwił mikrofon czy nawet technik w kadrze. Może się zdarzyć, że w którymś momencie warunki będą wyjątkowo trudne - stąd to zabezpieczenie.

Szukamy bohaterów fotografii. Oglądamy dom, podwórko - typowa międzywojenna zabudowa - studnia. (Możliwe, że jest tu Rybicki, ogląda kamiennicę, pozornie nie się tutaj nie zmieniło, może nawet on zadaje pierwsze pytanie) Dowiadujemy się (100%) kto w tym domu mieszka od wojny. Wchodzimy z kamerą do mieszkań nieuprzedzonych lokatorów, pokazujemy fotografię, pytamy czy pamiętają, słuchamy (100%). W tym momencie powstaną prawdopodobnie dwa wątki - dwóch chłopców. Idziemy śladem bohaterów, od adresu do adresu, poznajemy ludzi, dowiadujemy się faktów. Im bardziej skomplikowane będą losy tych ludzi, a więc im bardziej skomplikowana będzie sekwencja - tym lepiej, bo tym więcej się dowiemy. Jesteśmy coraz bliżej, wreszcie - docieramy do bohaterów.

Uwaga. Jeżeli nie dotrzemy do któregoś z chłopców, albo, co mało prawdopodobne do obu, film skończy się tutaj. Wtedy jeszcze raz demonstrujemy zdjęcie z wezwaniem, z prośbą o zgłoszenie się bohaterów, które to zgłoszenie może się stać tematem następnego filmu lub audycji.

3. Chłopcy.

W tej sekwencji poznajemy ich. Najpierw ich reakcja na zdjęcie - wzruszenie, wspomnienie, byli wtedy bardzo mali, pamiętają niewiele, być może to zdjęcie coś im przypomni, przybliży na tamten ważny dzień. Może jednak pamiętają (starszy z nich?) okoliczności, w jakich ich sfotografowano. Na ile ich relacje będą się różnić od wersji Rybickiego - przecież to zupełnie inny punkt widzenia (z drugiej strony aparatu, dzieci). Potem opowiedzą (100%) o sobie, tu ewentualna ilustracja fotografiami z ich szkolnej wycieczki, matury, ślubu, chrzcina ich dzieci. Dowiadujemy się co teraz robią, jakie są ich zamiłowania, jak pracują, jak mieszkają (ilustracja zdjęciami filmowymi).

Zależnie od wyników dotychczasowych zdjęć ewentualnie doprowadzamy do spotkania z Rybickim - może wyniknąć interesujący materiał (?)

Jeżeli któryś z bohaterów ma dzieci pokazujemy je w czasie zabawy, montujemy to kilka razy ze starym zdjęciem - pokazujemy, że mimo wspomnień, wzruszeń, mimo pamięci jesteśmy już bardzo daleko od tamtych dni. Dzieci się bawią.

